

dr hab. Jolanta Ignatowicz-Skowrońska, prof. US
Instytut Polonistyki i Kulturoznawstwa US

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgra Marcina Żytkowiaka na temat:
Mem jako element komunikacji w internecie, Szczecin, ss. 155,
napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Ewy Kołodziejek**

Dysertacja doktorska Pana mgra Marcina Żytkowiaka liczy 155 stron i ma poprawną, przejrzystą kompozycję umotywowaną celami badawczymi, jakie postawił sobie Doktorant. Składa się z trzech rozdziałów zasadniczych, *Wstępu* i *Zakończenia*, po którym następuje tzw. obudowa pracy, czyli *Bibliografia*, *Spis rysunków* oraz *Aneks*.

W krótkim *Wstępie* (ss. 6-8) Autor omawia cele pracy, jej strukturę, zawartość poszczególnych rozdziałów, metodę badawczą oraz wskazuje podstawę materiałową rozważań. Z informacji tu zawartych wynika, że badania Pana mgra Żytkowiaka ukierunkowane były przede wszystkim na wyjaśnienie pojęcia memu oraz prześledzenie jego etapów rozwojowych jako reprezentanta gatunku internetowego, ze szczególnym uwzględnieniem „procesu kształtowania się memów w przestrzeni polskiej cyberkultury: (s. 7). Uprzedzając nieco dalsze rozważania, powiedzmy, że tak sformułowane cele udało się Doktorantowi osiągnąć, a prezentowana praca wnosi wiele nowych i wartościowych spostrzeżeń do językoznawczego oglądu memów, które choć stanowią zjawisko stosunkowo młode, były już obiektem zainteresowań językoznawców i o których – jednak z nieco innej perspektywy – obszernie pisała Agnieszka Anna Niekrewicz w monografii pt. *Od schematyzmu do kreacyjności. Język memów internetowych* (Gorzów Wielkopolski 2015).

Materiał analityczny, stanowiący podstawę rozważań, został pozyskany przez Autora pracy w latach 2010-2016 „z trzech serwisów internetowych kwejk.pl, repostuj.pl i wykop.pl” (s. 7). Ponadto – jak pisze Doktorant – „w celu zilustrowania zjawiska rozwoju memów” (s. 7) sięgnął on również do przykładów memów z dwóch innych serwisów, a mianowicie „demotywatory.pl (z lat 2008-2010) i knowyourmeme.com (2015-2016)” (s. 7). Objęcie analizą memów pojawiających się w różnych serwisach internetowych na

przestrzeni w sumie 8 lat uprawnia do formułowania wiarygodnych wniosków o charakterze uogólniającym. Szkoda jednak, że informacje dotyczące podstawy materiałowej rozważań nie zostały poparte szczegółowymi danymi dotyczącymi liczby przebadanych memów, co podniosłoby wartość naukową opracowania.

Pierwszy rozdział pracy, *Wprowadzenie*, (ss. 9-33), składa się z trzech podrozdziałów, a mianowicie: 1. *Mem internetowy*, 2. *Internet – definicja pojęcia*, 3. *Metoda opisu*. W pierwszym z nich Doktorant omówił stan badań nad memami i na tym tle zbudował obowiązującą w pracy definicję memu, która nie budzi zastrzeżeń. Należy jednak zwrócić uwagę na wspomniany wcześniej fakt, że memy, choć stanowią nowy gatunek internetowy, doczekały się sporej literatury przedmiotu, którą zresztą Doktorant wymienia w *Bibliografii*. Jednak w tej części pracy szczegółowo omawia tylko referat Doroty Zdunkiewicz-Jedynak i Iwony Burkackiej oraz publikacje Agnieszki Niekrewicz, pomijając na przykład teksty Adama Walkiewicz (*Czym są memy internetowe? Rozważania z perspektywy memetycznej*), Ewy Gorlewskiej (*Emocje w sieci*), Magdaleny Kamińskiej (*Niecne memy*), Ewy Koziol-Chrzanowskiej (*Antyprzysłowia, memy, antyslogany*) i in. Dlaczego? W podrozdziale drugim opisane zostały kwestie związane z internetem jako medium swoistym na tle prasy, radia i telewizji, które w toku rozwoju kreuje gatunki zaspakajające coraz bardziej wyrafinowane potrzeby swoich użytkowników. Podrozdział trzeci, poświęcony kwestiom metodologicznym, a więc fundamentalny dla pracy, zawiera jedynie skrótowe omówienie wybranych zagadnień gramatyki kognitywnej: pojęć *landmark* i *trajektor*, budowy segmentalnej wypowiedzi oraz procesu amalgamowania pojęć. Niejasne jest dla mnie, dlaczego teoria amalgamatów, która miała być narzędziem opisu memów, została przybliżona tak pobieżnie i ogólnikowo. Nie przekonuje mnie też stwierdzenie Doktoranta, mające uzasadnić sens jej zastosowania w pracy, że metoda ta „Pozwala na wydzielenie w ich strukturze [memów – dop. mój] poszczególnych składników odpowiedzialnych za generowanie znaczenia i wskazanie ich istotności” (s. 33). Sądząc z lektury pracy, takie składniki można wydzielić i opisać bez odwoływania się do niej, przy użyciu tradycyjnych narzędzi analitycznych, co jednak nie świadczy o niedoskonałości metody, lecz podaje w wątpliwość uzasadnienie jej zastosowania.

W rozdziale drugim *Rozwój gatunku* (ss. 34-70) Doktorant omawia fazy kształtowania się memów, upatrując ich korzeni w zwyczaju wprowadzania do tekstów

umieszczanych w internecie emotikonów jako sygnałów emocji, których doświadcza nadawca wypowiedzi. Traktując memy jako „gatunek wypowiedzi internetowej zbudowanej w oparciu o schemat konstrukcyjny, wykorzystujący predefiniowane elementy” (s. 15-16), Autor omawia różne typy kompozycji tekstowo-obrazowych wykorzystywanych przez internautów do dzielenia się z innymi użytkownikami sieci własnymi emocjami czy opiniami, bazujących na określonych szablonach. Składnikami owych szablonów były początkowo tzw. *rage faces*, postaci rysunkowe będące bohaterami krótkich komiksów, których cechą charakterystyczną była przede wszystkim twarz z wyraźnie zarysowanymi na niej emocjami. Doktorant bardzo skrupulatnie omawia różne typy takich postaci, mających czasami swoje pierwowzory w świecie rzeczywistym, zaznaczając przy tym, że w pracy przytacza jedynie niewielki wycinek tego zbioru, który – wedle jego szacunków – liczy 236 jednostek. Kolejne kompozycje tekstowo-obrazowe poprzedzające pojawienie się memów – technologicznie bardziej zaawansowane – to makra obrazkowe (tzw. *image macro*), czyli „skonwencjonalizowane kompozycje uszczegółowione o warstwę tekstową, zawierające powtarzające się elementy graficzne” (s. 51). Do makr obrazkowych Autor pracy zaliczył również *lolcaty* i *advice animals* oraz demotywatory, które szczegółowo omówił i zilustrował przykładami. Z fuzji tych zróżnicowanych kompozycji – zdaniem Doktoranta – wyłoniły się memy. Należy podkreślić, że przeprowadzone w tym fragmencie pracy rozważania są wszechstronne i pogłębione, czasami wręcz drobiazgowo, i świadczą o dogłębnym rozpoznaniu przez Autora pracy genezy opisywanego gatunku.

W rozdziale trzecim, zatytułowanym *Analiza zebranego materiału* (ss. 71-120), pojawia się typologia memów autorstwa Pana mgra Marcina Żytkowiaka. Jest to kolejna już w literaturze przedmiotu propozycja kategoryzacji memów, wcześniej bowiem swoje klasyfikacje przedstawili m.in. W. Kołowiecki (*Memy internetowe jako nowy język Internetu*, „Kultura i Historia” 2012) J. Sroka (*#Obrazkowe memy internetowe*, Warszawa 2014) czy A.A. Niekrewicz (*Od schematyzmu do kreacyjności. Język memów internetowych*). Na tym tle typologia mgra Żytkowiaka jest propozycją oryginalną i zasługującą na uwagę. Doktorant wyróżnił i szczegółowo opisał cztery typy konstrukcyjne memów, a mianowicie memiczną reakcję, memy szablonowe, memy z wyrażeniem idiomatycznym oraz memy złożone. Wśród tych ostatnich, ze względu na ich bogactwo i wewnętrzne zróżnicowanie, Autor pracy dokonał dodatkowego

uporządkowania, wyróżniając memy przybierające postać fikcyjnych schematów anatomicznych (przy czym wyraz *anatomia* należy tutaj rozumieć jako 'dokładny opis, analiza czegoś' – s. 103), memy zawierające w warstwie tekstowej bezpośredni zwrot do odbiorcy, memy zasadzające się na technice zestawiania / porównywania osób, zdarzeń, sytuacji itp., kompozycje komiksowe oraz memy będące werbalno-obrazowym rozwinięciem wypowiedzeń zaczynających się od słów „Kiedy...” lub „To uczucie, kiedy...”. Omówione typy memów są charakterystyczne – zdaniem Doktoranta – dla początkowej i szczytowej fazy pojawiania się memów, kiedy to często bardzo skomplikowane kompozycje obrazowo-tekstowe zawierały w sobie liczne aluzje, odniesienia do innych tekstów, ukryte sensy. Okres schyłkowy, postmemizm – cechują kompozycje, w których połączenie tekstu i obrazu „nie ma żadnych symbolicznych odniesień” (s. 119).

Pracę zamyka zwięzłe *Zakończenie* (ss. 121-123), w którym Autor przypomina cele i wyniki swoich badań oraz dokonuje ich podsumowania.

Lektura zawartości *Bibliografii* zaprezentowanej przez Pana mgra Marcina Żytkowiaka przekonuje, że uwzględnił on w swoich rozważaniach wiele różnorodnych i wartościowych pozycji (113 opracowań naukowych), które pozwoliły mu spojrzeć na mem z szerokiej perspektywy, nie tylko lingwistycznej, ale też komunikacyjnej, semiologicznej czy socjologicznej. Szkoda jednak, że choć lektura pracy o znajomości wskazanych w *Bibliografii* publikacji przekonuje, nie zostało to odzwierciedlone w przypisach, w których Doktorant podanych w spisie bibliograficznym prac niemal nie cytuje. Zastanawia również, że *Bibliografia* pracy językoznawczej nie zawiera żadnego słownika językowego, ogólnego czy specjalistycznego, choć Autor pracy objaśnia w niej znaczenia wyrazów i połączeń wyrazowych. Brakuje w *Bibliografii* źródeł internetowych, na które tak często Doktorant powołuje się w przypisach dolnych, ale też nie ma w niej innych prac cytowanych w części zasadniczej, referatu Doroty Zdunkiewicz-Jedynak i Iwony Burkackiej „Intertekstualność współczesnej komunikacji internetowej (casus: mem)”, cytowanej na stronach 10-11 czy książki S. Lema, *Fiasko*, której fragment cytowany jest na stronie 28. Dodajmy też, że cytowany na stronie 32 w przypisie 15 autor monografii *Językoznawstwo kognitywne w świetle językoznawstwa funkcjonalnego* (Gdańsk 1994) nazywa się Roman Kalisz, a nie Ryszard.

Po spisie bibliograficznym zamieszczono *Spis rysunków* w liczbie 141 pozycji, które ilustrowały rozważania Autora pracy w jej częściach zasadniczych (s. 131-135) oraz *Aneks*, w którym umieszczono dwa wywiady: wywiad z Dymitrem Głuszczenką i wywiad z Mariuszem Składanowskim, twórcą serwisu Demotywatory.pl, oba przeprowadzone przez Michała Mańkowskiego, redaktora serwisu Natemat.pl. Choć wywiady łączą się z tematyką dysertacji, Doktorant w żaden sposób nie uzasadnia ich wprowadzenia ani nie odwołuje się do nich w części zasadniczej.

Obowiązkiem recenzenta jest także wskazanie uchybień i potknięć językowych, które pojawiły się w pracy. Rozprawa napisana jest poprawnym językiem, narracja jest płynna, uporządkowana i logiczna, choć na kilka kwestii warto zwrócić uwagę. Należą do nich:

1. Błędna pisownia wyrazu „nieczęsto” zapisanego jako „nie często” – por. s. 91, konstrukcji „nowo przybyłego” zapisanej jako „nowoprzybyłego” – por. s. 117.
2. Posługiwanie się wyrazem „ciężko” w znaczeniu ‘trudno’ – por. s. 119.
3. Konsekwentne stawianie spójnika „bowiem” na początku zdania podrzędnego (por. s. 6, 7, 25, 32, 37, 40, 72).
4. Nadużywanie konstrukcji „w oparciu o” (por. s. 55, 67, 75, 78, 80, 123).
5. Posługiwanie się słowem „ówczesny” w kontekście, w którym nie zasygnalizowano, o jakie czasy wcześniejsze w stosunku do chwili mówienia chodzi (por. s. 83).
6. Uchybienia składniowe związane z szykiem spójnika „który” (por. „w skład której wchodzi” – s. 32, 59; „jest komentarzem do „afery drożdżówkowej”, konsekwencją której” – s. 99. „przedstawiana jest jako uniwersalny ustrój, do wprowadzenia którego” – s. 108; „ma charakter żartu, do wykreowania którego” – s. 113).
7. Niezręczne sformułowanie: „stylizowany fragmentem dialogu prowadzonego z uczniem” – s. 85, zamiast: „stylizowany na dialog”.
8. Błędne użycie apostrofu w zapisie lat: „w latach ‘80” – zamiast „w latach 80.” – s. 34.
9. Niekonsekwencja w użyciu kropki w podpisach pod rysunkami – por. m.in. s. 66, 49, 90, 91, 93, 95, 96, 117, 118.

10. Zapisywanie skrótu „wg” (*według*) z kropką w postaci: „wg.” – por. s. 56.
11. Usterki graficzne typu: „**Fohlman** zaszczerpił jednak **idee**, która została...” zamiast „Fahlman zaszczerpił jednak ideę, która...” – s. 36; „**głębokie** smutku będącego reakcją” – s. 44; „Przykład **zaprezentowana** na rys. 22” – s. 48; „gdyż **zastępują** ją ...” – s. 60; „Trudność odbioru memów **wynikającą** z gier intertekstualnych spotęgowana została przez...” – s. 78; „**Ray-Bahn**” zamiast „Ray-Ban” – s. 82, 94; „**Stracił** na popularności, ale ciągle obecne są” – s. 84; „**W prezentowany** przykładzie” – s. 90. „był pierwowzorem jednego najpopularniejszych” – s. 92, „Jego postać **używany** jest w podobnym kontekście” – s. 92; „**mush-up**” – zamiast „mash-up” – s. 98; „**Barak Obama**” zamiast „Barack Obama” – s. 105
12. Konsekwentne stawianie przecinka przed skrótem „itp.” (por. s. 68, 72, 102).

Jak przekonuje skrótowy przegląd zawartości zasadniczej części rozprawy doktorskiej Pana mgra Marcina Żytkowiaka, recenzowana praca jest rozprawą wartościową poznawczo. Autor podjął się trudnego zadania opisu memów internetowych ze szczególnym uwzględnieniem procesu ich krystalizowania się w sieci oraz ich typologii, uwzględniającej również postać schyłkową, typową dla postmemizmu. Przeprowadził bardzo szczegółowe analizy oparte na kilkuletnich obserwacjach i wyprowadził z nich interesujące wnioski. Podnoszone przeze mnie w recenzji kwestie mają w większości charakter dyskusyjny i nie dyskredytują omawianej pracy.

Kończąc, stwierdzam zatem, że rozprawa doktorska Pana mgra Marcina Żytkowiaka *Mem jako element komunikacji w internecie* spełnia wymogi określone w *Ustawie o tytule naukowym i stopniach naukowych* i wnoszę o dopuszczenie Pana mgra Marcina Żytkowiaka do dalszych etapów postępowania doktorskiego.



Szczecin, 29 stycznia 2017 roku